

GŁOS TARNOWSKI

Dwutygodnik polityczno - społeczny i ekonomiczny.

Wychodzi w Tarnowie co drugi Poniedziałek.

Przedpłata

na »GŁOS TARNOWSKI« wraz z »GAZETĄ TARNOWSKĄ« wynosi: rocznie 4.80, półrocznie 2.40, ćwierćrocznie 1.20 w. a. Od 12. maja do końca września 1.80 ct. Cena egzempl. 10 ct. — Inzeraty drukiem petit od wiersza 6 ct.

Również przyjmuje przedpłatę i sprzedaje jednostkowe egzemplarze
DRUKARNIA JÓZEFA STYRNY
W TARNOWIE.

Redakcja i Administracja

»GŁOSU TARNOWSKIEGO« i »GAZETY TARNOWSKIEJ« w Tarnowie (ul. Ogrodowa Nr. 241) dokąd przedpłata, korespondencje i inseraty jakoteż gazety w zamian adresować należy.

20 Tarnowie, dnia 18. maja.

W procesie Kraszewskiego smutne dochodzą nas wieści, a tém smutniejsze, ile że obwiniony jest bardzo cierpiący i prawie nieprzytomny, po największej części nie widzi i nie słyszy co się w około niego dzieje, i o co się rozchodzi; nie może się zatem należycie usprawiedliwiać, a na zadawane mu pytania bądź wcale nie odpowiada, bądź też bardzo krótko słowami: „tak, nie, lub niepamiętam.“

Pod takimi więc warunkami wynik procesu jest do przewidzenia; a jakkolwiek liczymy, że zacny obrońca Jego Dr. Saul wyteży wszystkie swoje siły i zdolności adwokackie dla udowodnienia niewinności swego klienta, to i to niezupełnie pomoże, skoro pacjent jest tak chory, że nawet swej choroby okrośić nie jest w stanie, a zatem i nie jest w stanie udzielić swemu obrońcy odpowiedniej informacji. — Rzeczą niezawodną, że Kraszewski padnie ofiarą łatwowierności i dobroduszości, a zarazem ofiarą zemsty łaknących nieprzyjaciół Polski i wszystkich co polskie.

Przesłuchanie świadków dowodowych już ukończone, wyrok zapadnie w Poniedziałek, a nadprokurator postawił wniosek na 10 letnie więzienie dla Hentscha a 5-letnie dla Kraszewskiego.

Czy sąd orzeknie taką lub mniejszą karę w to nie wchodzimy — wiemy tylko że zawyrokuje i zawyrokować musi, skoro kanclerz niemiecki obniżył się do stopnia roli nieszlachetnego deuceyanta, i przesłał list do ministra wojny generała Bronsarta v. Schellendorfa, oskarżając Kraszewskiego o należenie do Towarzystwa żołnierzy polskich w Paryżu, mającego na celu odbudowanie Polski, a którego Kraszewski miał być głównym agentem w ziemiach niemieckich.

List ten naczelnemu prokuratorowi oddany i do aktów sądowych dołączony, wplynie niezawodnie na niekorzyść Kraszewskiego, bo któż ostatecznie śmiałby się odważyć w Niemczech sprzeciwić się wyraźnej woli żelaznego księcia.

Z jakiego powodu zajął ks. kanclerz w tym procesie tak upośledzającą go rolę — nie możemy sobie wytłómaczyć; wszakżeż księciu kanclerzowi bardzo dobrze wiadomo, że niewinnym zasadzeniem Kraszewskiego, wbija nóż w serce każdego Polaka, którzy Nestora swego otaczają zewsząd najgłębszą czcią i poważaniem; a takim postępowaniem nie zjedna sobie książę Bismark tej sympatii u Polaków, jakiej do wykonania jego zamiarów konieczne potrzebuje, a jaką przez swych agentów jak gończaków pod różnymi pozorami, we wszystkie dzielnice Polski porozysyłanemi, pozyskać pragnie.

Wiadomo bowiem, że ajenci ei szeptają Polakom na ucho, że książę Bismark jest zde gustowany niewdzięcznością Prus, Niemiec a nawet samego cesarza niemieckiego, którzy nie tylko jego zasług nie ocenili i nie wynagrodzili jak się tego spodziewał, mianowicie iż mu w nagrodę nie dali i nie oddali księstwo Lichtenstein i nie zrobili go księciem rządzącym tylko księciem in partibus in fidelio; gdy dalej w Niemczech partya socyalna przez niego do życia wskrzeszona wzniosła się tak wysoko iż ją już w swój ster uchwyć nie może; — gdy nareszcie i sami Niemcy w Sejmach i Radzie Państwa miotają na niego pociski; — przeto czując, że mu tam już wszystko dolega i że w tej ściśnionej niemieckiej atmosferze dalej żyć nie może, pragnie oddać cały swój majątek dla dobra Polski i dalszy swój żywot li tylko i wyłącznie poświęcić dla dobra „der hochedlen Polen“. (jak się ajenci jego wyrażają) byle tylko przez tych kilka chwil

żywoła swego mógł zdobić czoło swe koroną i zostać jej królem, ustalić tron Polski i w spuściźnie pozostawić go potem swemu ukochanemu synowi, i utrwalić na tronie polskim dynastją Bismarków.

Na te skromne dążności — naród mu odpowie, gdyż my nie jesteśmy do tego kompetentni; a czy te winogrona nie są kwaśne. — niechaj się zapyta swego podniebienia; — my zaś z naszej strony odpowiemy tyle tylko, że takim postępowaniem z Polakami w ogóle a ze sprawą Kraszewskiego w szczególności, Polskich sympatii się nie zjednywa.

Śmiertelność w Galicyi i budownictwo wiejskie.

Artykuły te umieczono w „Gminie“ jako dodatku do „Samorządu“ przedrukowane obecnie z niektórymi zmianami w „Gminie“ i imienia „Gminy“ „Nowa Forma.“ — Artykuły te uderzają głównie na złe stosunki sanitarne i z tąd wynikającą nałzwyczajną śmiertelność w naszym kraju, a od r. 1877 ciągle się w zmagającą szczególnie w wschodnich powiatach galicyjskich; jak również na budownictwo chat włościańskich z pominięciem wszelkich przepisów policyjno-sanitarnych, niemniej na stosunki higieniczne: co wszystko razem wiażwszy przyczyni się do wzmagania się śmiertelności i nieodpowiedniego przyrostu ludności.

Do tych treściwych artykułów możemy z naszej strony tyle tylko dorzucić, że znając dokładnie stosunki wschodniej części Galicyi, a szczególnie powiatów górskich wzdłuż pogranicza Węgier położonych, uważamy je jako z natury samej upośledzone. Wprawdzie nie brak tam świeżego powietrza, drzewa, kamienia i wody; ale natomiast brak chleba i wszelkich najniezbędniejszych artykułów żywności. Mieszkańcy tych powiatów jeśli nawet posiadają jakie kawałki chociaż nie złych na pozór gruntów, — to wystawieni są na różne szkody elementarne, jak na straszne ulewę i powodzie spowodowane prawie zupełnie wycięciem lasów. — jako też na mrozy i inne klimatyczne szyskany — tak dalece, że rzadko któren rok się trafi, by gospodarz bez szkody i przeszkody zebrać mógł jaki taki plon ze swego gruntu. — Lasy zamknięte dla paszy, pastwiska i pędziny po największej części w rękach kulturträgerów, którzy (kamerę nie wyłączając) wypuszczają takowe przyjetym zwyczajem: „kto da więcej“ a co tym sposobem przechodzi zwykle w posiadanie i używanie nieuczynnych eksploatatorów — którzy dopiero, jak dorodni bracia pewnego banku „Deryszkiry“ zwanego, ściągają resztki z tego chłopca, kapitalizując odsetki. — To ostatnie jest zarazem główną przyczyną że mieszkańcy górskich okolic postradali bydło, kozy i owce, że jedyne źródła dochodu z którego mogli się żywić, odziać i podatki opłacić. — Zarobku niema, a jeśli się jaki nadarzy, to i ten przechodzi w pierwsze ręce niesumiennej wyzyskiwaczy którzy wódką i tytoniem a rzadko kiedy jakim garncem z gorzkniatą maki wypłacają, i tym sposobem lud rozpijają i demoralizują; skutkiem czego chłopci chcać się wyżyć, jako tako przyodzieć, lub zebrać fundusze na spłacenie podatków wzrastających z każdym rokiem, udają się na zarobek w głąb Węgier, do Siemogrodu, Moldawii, Bessarabii i t. d. z kąd często wracają o zebranych kija, a rzadko z jakim zarobionym grajatem; natomiast z głową przepelnioną różnemi idealami i przewrotnemi zasadami; zaś w domu zostaje merylko większy niedostatek, lecz bardzo często także pogrąbione lub też już

posprzedane resztki swego mienia, a ostatecznie wiadomość o zgonie małżonki lub dźiatwy, — co niekorzystnie oddziaływa na jego usposobienie, i na jego poezyjny umysł.

Walcząc więc z takim prześladowującym go losem oddaje się częstokroć melancholii, a gdy „dobry trunk na frasunek“ więc się zatapia w nim, do czego mu także gotowa do takich usług ręka i mile uśmiechająca się twarz arendarza, mimo ustawy o opilstwie wybornie pomaga.

Brak chleba i odzienia połączony z widokiem nędzy odbijającej się na najbliższej familii, zatrzuwa mu życie w domu, a różnemi środkami zaprawiany nektar alkoholiczny debija go w karczmie; ztąd też tyfusy głodowe, brzuszne, płamiste, zapalenia, difteritis, wreszcie cholery i inne z braku środków higienicznych wytwarzające się choroby, dziesiątkują ludność i przyczyniają się do ogólnej a rażącej cyfry wzrostu śmiertelności czego najlepszym dowodem są w tych okolicach cmentarze, przeważnie zaś cmentarze w nadworniańskim powiecie, z kąd których przejeżdżając, wyczerpują się źródła łez żalu, i brak westchnień do powtarzania wiecznego odpoczynku czuć się daje.

Pod takimi warunkami trudno nawet myśleć o nowych ulepszonych budowach pomieszek włościańskich lub ich przeistoczeniach z zastosowaniem policyjno-sanitarnych przepisów; a tem mniej myśleć można o osobnych podatkach jako dodatkach asekuracyjnych zwłaszcza jeszcze przy obecnym systemie opodatkowania, przy którym „Kammer“ klasyfikuje się w rzędzie salonów lub przedpokoi, i od takowej wymierza się podatek. Dom a raczej chałupa włościańska jest już sama przez się ogromnym ciężarem dla włościanina; stanowi ona co do obrotu kapitał zbyt martwy, a pod względem ciągłych reperacji i opłacania od niej podatków które z różnemi dodatkami nie wliczając w takowe dodatków szkolnych, konkurencyjnych itp. od lepianki niewartującej 2 fl. wynoszą częstokroć 6 do 8 złr; a cóż dopiero, gdyby włościaninowi po wybudowaniu odpowiedniejszego domku, zaliczono domek taki do wyższej klasy podatkowej?

Ciemne, zimne i wilgotne pomieszkanie ludzkie o jednej izdebce działa bardzo skutecznie na szerzenie największej demoralizacji, jeśli w jednym takim lochu mieścić się muszą rodzice, dzieci, krewni i sładzy obcej płci a różnego wieku; jest ono również udoskonalonym motorem wszelkich zaraźliwych chorób tak dalece, iż były wypadki w powiecie nadworniańskim, że wszystkie osoby wymarły w niektórych domach, a po tygodniu zaledwie zdołano dowiedzieć się o ich śmierci, i po upływie tego czasu dopiero zwłoki pogrzebano i chałupę opieczetowano; — taka izdebka jest już z natury rzeczy źródłem wszelkich chorób, a cóż dopiero jeśli się to źródło wzbogaci jeszcze wyziewami zwięrzęciami częstokroć w takiejże izdebce z braku zabudowań gospodarskich umieszczanemi?

Z tąd też biorą wszelkie choroby swój początek, z tąd wynika dziesiątkowanie ludności, i ztąd pochodzi ten okazale lecz smutnie się przedstawiający wzrost śmiertelności w Galicyi a głównie we wschodnich jej powiatach; zaś wszystko to wynika z ubóstwa i nadmiernego przeciążenia podatkami.

Chcąc temu zaradzić, a przytem zapobiedz dwumilionowej stracie przez pożary wynikające, i sprowadzić stan zdrowotny i materialny tak moralnie jak też fizycznie i materialnie podupadłych włościan, do stanu normalnego i do porządku istniejącego w dzielnicach pod zaborem pruskim i rosyjskim; należy przede wszystkim obniżyć podatki od budyków do minimum, i zastosować w tym wypadku „Regel-dé tri“ a mianowicie

Prasop. pol. 1001

cie: czem obszerniejszy i schludniejszy i warunkom sanitarnym odpowiedniejszy budynek, tem mniejszy od niego podatek, tem większe od niego ulgi; a zarazem utworzy pewien znaczniejszy fundusz na udzielanie bezprocentowych pożyczek na cele budowy domów włościańskich.

Tym tylko sposobem dałoby się nakłonić włościan do budowy obszerniejszych i zdrowych pomieszczeń; i tym tylko sposobem zażegnałoby się to straszne widmo unoszące się nad tą biedną Galicyą.

O fundacyi Skarbkowskiej.

Książę Jabłonowski zdecydował się nareszcie przyjąć dymisyą p. Kövesza tego sławnego i głośnego zarządcy Skarbkowskich dóbr fundacyjnych. — Zachodzi jeszcze tylko pytanie, czy temu wielce zasłużonemu mężowi dać emeryturę bez wdrożenia przeciw niemu śledztwa dyscyplinarnego, — czy mu jej nie dać. — Gdybyśmy mieli w tej sprawie jeżeli nie głos wrylny to chociaż doradczy, — oświadczyli byśmy się z pewnością za „nie dać“ i nie obciążać tym sposobem preliminarza wydatków tychże dóbr, którego cele są szlachetniejsze aniżeli wspieranie niegodziwców. —

Gdyby łązy pokrzywdzonych sierót i żale ludu zdolały wskrzesić z grobu tego szlachetnego fundatora, to zobaczywszy gospodarke w tychże dobrach i porównawszy stan ich dawniejszy ze stanem obecnym; ujrząwszy te spustoszone grunta i wytrzebione lasy; obliczywszy wszystkich terazniejszych nowych mieszkańców hałatnikowych kosztem krwi i mienia ludu spanoszonych i o siadłych w dobrach Drohowyżkich jak również i w Żabiu: — cofnął by się z pewnością natychmiast w zaścisze grobowe — rzucając klątwę na wszystkich Köveszów, i jego sprzymierzeńców i ich protektorów, udaremniających wykonanie tak szlachetnych celów testatora, jako też niszczących te rozległe i niegdyś tak piękne dobra fundacyjne; — a możeby i powołał tę szarańczę i tych korników za sobą, by się ta polska ziemia pod ich niszczącymi ją stopami nie uginada. —

Kövesz! otoż Kövesz von Köveszhaza — ulatnia się z ust każdego. — jak gdyby temu Köveszowi dopiero teraz i to przypadkowo zdarzyły się jakieś „grube nieregularności“ lub nieprawidłowości. Ależ to o tem Köveszu i różnych jego współnikach, krążyły od dawna po dziennikach wieści prawidłowej natury, że tenże dopuszcza się różnych nieprawidłowych czynów; a nadto niektóre pisma zarzucały mu wprost grube i regularne malwersacje; — lecz niestety, wszystko to zwalano na karb złośliwości dziennikarskiej, obwijano w szaty niewinności i t. p. aż teraz dopiero gdy się przepełniła miarka tych „grubych nieregularności i nieprawidłowości,“ zdołano się zaledwie zdobyć na tyle energii, by przyjąć dymisyą p. von Köveszhaza, zaprzatając jeszcze myśli czy mu dać lub nie dać pensy! —

Smutne to są objawy kuratorskiej moralności, — a tem smutniejsze w następstwach, ile że Skarbkowskie dobra fundacyjne miały z dochodów swych utrzymać w zakładzie Drohowyżkim 600 sierót mających się kształcić na zdolnych rzemieślników, i 400 starcom dać przytułek; — lecz zamiast tego zaledwie czwartą część umieszczono w tymże zakładzie, których los jest nie do pozazdroszczenia; a z oddziału dziewcząt 10 i 12 letnich, przed nie tak dawnymi czasy — zrobiono dom zgorzienia — dom rozpusty; — a to przecie jak wiele innych rzeczy, nie zgadzało się bynajmniej z wolą szlachetnego i zacnego fundatora.

W chwili gdy artykuł ten piszemy otrzymujemy „Kuryera Rzeszowskiego,“ w którym znajdujemy korespondencyą dotyczącą teje samej sprawy a zgadzającą się w zupełności z naszym zdaniem, i dla tego kończymy ten artykuł słowami „Kuryera Rzeszowskiego“ którego „Dziwne losy fundacyi“ tak kończy:

„Z opisu tego widzicie w jakich rękach spoczywa los instytucyi mającej tak doniosłe znaczenie. — Krew kipi w żyłach i nabiega do mózgu patrzącemu na to. — Zaprawdę czas już aby zaprzestano tej gospodarki majątkiem kraju, i myślano o jutrze. Wydział krajowy powinien z całą energią wykorczować pole zarosłe chwastami, aby na niem mogło rość zdrowe ziarno na pożytek kraju. A powinien to uczynić choćby mu przyszło użyć nawet interwencyi sądu i ogrzebać dawną gospodarke. — Jeżeli zaś tego nieuczyni, naówczas należy aby pamiętano o tem w sejmie i powołano do odpowiedzialności tych, których obowiązkiem było czuwać nad dobrem kraju.“

Wizyta Marszałka krajowego w Tarnowie.

Przyjazd naczelnego dostojnika autonomicznej władzy krajowej wywarł u nas bardzo miłe wrażenie. Na dworcem kolejowym w dniu przyjazdu t. j. d. 14. b. m. powitały I. W. Marszałka krajowego naczelnicy tutejszych władz rządowych i autonomicznych.

Marszałek odjechawszy w powiat Dąbrowski gdzie zwiedzał szkoły, drogi, Towarzystwo handlu skór i inne zakłady, dziękował wszystkim za tak gorliwe i energiczne popieranie spraw w powiecie, mogących bardzo korzystnie wpłynąć na rozwój i dobrobyt całego kraju. Najbardziej zainteresował się p. Marszałek Spółką wodną, która w Żabnicy odvodniła już około 14 kilometrów długości a przeszło 25000 morgów obszaru gruntów, i uczyniła je urodzajnymi; zachęcając tak inicjatorów jako też lud do wytrwałej a szczerzej pracy — jako jedyne środka, mogącego tak grzecznie jako też kraj cały doprowadzić do lepszego moralnego i materialnego bytu; co też lud sam uznając, prosił p. Marszałka o łaskawe popieranie ich dążności celem utworzenia takiejże spółki wodnej w powiecie Dąbrowskim,

W Piątek około godz. 1. popołudniu wrócił p. Marszałek do Tarnowa zajeżdżając wprost przed bióra Wydziału Rady powiat. W sali Rady powiat. przywitał p. Marszałka J. O. ks. Eust. Sanguszko mniej więcej temi słowy: Nasza Rada powiatowa ma zaszczyt już po raz drugi witać Dostojnych marszałków krajowych. Pierwszym był nieodżałowany s. p. książę Sapięha, którego staraniem było wprowadzić w życie tę dopiero zaledwie rozkwitającą się autonomią; drugim jesteś Ty Najdostojniejszy Marszałku, którego przybywasz zwiedzić jak dalece postąpiliśmy na drodze autonomicznej, i ileśmy na tem polu dziać. (Tu książę przez wyliczał szkoły, zakłady finansowe, dobroczynne, drogi i inne.) Za co J. W. Marszałek serdecznie dziękował.

Potem nastąpiło kolejno przedstawienie wydziałowych i radnych. Przy referencie kas zaliczkowych i pożyczkowych p. Dre Ringelheimie zatrzymał się p. Marszałek dłużej, omawiając te sprawy, przyczem podniósł zarazem znakomitość takichże kas, dziękując serdecznie p. referentowi za tak możne trudy i wytrwałą pracę przy zakładaniu i należytem utrzymywaniu takowych. Referentowi spraw drogowych p. Nowotnemu przyznał że jest to referat bardzo obszerny i żmudny wymagający rzeczywiście poświęcenia się. Prezes Rady powiat. oświadczył także p. Marszałkowi, że gminy dowiedziawszy się o przyjeździe tak dostojnego gościa, pragną Mu złożyć swoje wysokie poważanie jakie czują w sobie dla tak dostojnej osoby. P. sekretarz Rady powiatowej przedstawił zatem wszystkich obecnych radnych i naczelników gminnych, przyczem nieomieszkiał podnieść zasługi każdego naczelnika z osobna, oddane bądź to sprawie drogowej, szkolnej, kasowej lub jakiegokolwiek innej.

J.W. Marszałek przyjął ich bardzo miłe, i omawiał z nimi wszelkie sprawy, zachęcając do pracy i wytrwałości, a pod względem szkół zalecał, by się gminy nie zapuszczały w drogie budynki szkolne które mogłyby podkopać byt materialny gminy; byle tylko szkoły były wygodne, suche i w ogóle odpowiadały warunkom sanitarnym, dodając przytem, by się gminy nie spuszczały na pomoc kraju, którego 2.400 szkołami musi się opiekować.

Tę uprzejmą pogadankę przyjęły gminy z widocznym zadowoleniem, co się też na ich rozjaśnionych twarzach zbyt jaskrawo odbijało.

Dalszy czas poświęcił p. Marszałek odwiedzaniu niektórych osobistości, jako też zwiedzaniu szkół, szpitali, zakładów handlowych, przemysłowych, i różnych innych instytucyi.

Przyszły zjazd pedagogów w Tarnowie.

Na posiedzeniu Komitetu obszerniejszego dla uczestników zjazdu tego w dniach 17. 18. i 19. Lipca r. b. odbyć się mającego, wybrano pod przewodnictwem burmistrza W. Rogojskiego, prócz zastępcy przewodniczącego komitetu B. Trzaskowskiego następujące 7 komisyi i przewodniczących tychże:

1) komisję informacyjną z 5. członków z przewodniczącym J. Ciejką, w której skład weszli: J. Maleta, A. Mazurkiewicz, J. Styła, i J. Szczudło;

2) komisję przyjmowania uczestników na kolei z 12. członków z przewodniczącym I. Przybytkiewiczem, w której skład prócz burmistrza i wiceburmistrza weszli: K. Albrecht, J. Bereczkowski, E. Gabryelski, F. Habura,

H. Mendocha, F. Migdał, J. Pankowicz, J. Schneider i W. Tarszyński;

3) komisję kwateruskową z 22. członków z przewodniczącym Dr. E. Goldhammerem, w której skład weszli: F. Boczkowski, O. Foerster, Dr. L. Glaser, A. Idzikowski, M. Jamrowicz, M. Kochane, ks. Dr. Kopyciński, Dr. H. Kowalski, S. Matwij, K. Mayzel, ks. M. Mika, A. Nunberg, G. Parfanowicz, Dr. M. Reiner, M. Rubin, Dr. F. Salomon, H. Solderinger, T. Szypuła, F. Wazeński, A. Westreich i J. Wiewiorowski;

4) komisję obiadową z 10. członków z przewodniczącym B. Trzaskowskim, w której skład weszli: J. Brzeziński, F. Łazarski, H. Mendocha, J. Przybytkiewicz, J. Ruszczyński, S. Szeligiewicz, R. Vimpeller, Dr. Walczyński i L. Walter;

5) komisję wycieczek i festynów z 8. członków z przewodniczącym R. Vimpellerem, w której skład weszli: F. Habura, A. Idzikowski, S. Makarewicz, J. Schneider, J. Tatomir, B. Trzaskowski i S. Zaremba;

6) komisję urządzenia sali posiedzeń z 3. członków z przewodniczącym S. Zarembą, do której weszli J. Ruszczyński i B. Trzaskowski;

7) komisję składkową z 14. członków z przewodniczącym Dr. A. Ringelheimem, do której wybrani: O. Foerster, E. Goldhammer, M. Grabowski, F. Habura, ks. Dr. Kopyciński, J. Margulies, H. Merz, ks. M. Mika, M. Rubin, Dr. F. Salomon, J. Schneider, A. Westreich i R. Zawadzki. —

O Stowarzyszeniach finansowych.

Ze sprawozdania czynności i zamknięcia rachunków Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, za rok 1883 wyciągamy następujące cyfry:

<i>Na udziały</i> 465 członk. wynosiła kwota deklarowana.	złr. 48.885.—
<i>Fundusz rezerwowy</i> wynosi	1.191.25
<i>Wkładki oszczędności</i> wynosiły	50.840.02
o 12173 złr. 36 ct. mniej niż w r. 1882.	
Wkładki te umieszczono na 70 książeczkach u członków a 161 książeczkach u nieczłonków.	
<i>Stan długów własnych</i> tego Towarzystwa.	17.324.00
<i>Pożyczek udzielono</i> 1680 z kwotą	283.383.38
„ spłacono	215.167.50
<i>Pożyczek pozostało</i> 453 z kwotą	68.215.88
<i>Liczba spraw procesowych</i> 71. z kwotą	16.354.11
<i>z tej liczby</i> spłacono 30.	6.711.72
<i>Rachunek kosztów procesowych</i>	917.83
o złr. 467 56 ct. więcej niż w r. 1882.	
<i>Ogólny obrót kasowy</i>	931.429.68
podniósł się o złr. 128.187.94 ct. od r. 1882.	
<i>Z czystego zysku</i> złr. 745.68 ct. przydzielono:	
a. 10% do funduszu rezerwowego	74.56
b. 5% dywidendy od udziałów	619.80
c. reszty przeniesiono na rachunek 1884.	51.32

Zwracamy uwagę, że w sprawozdaniu tym znaczące błędy, mianowicie: zamiast „ograniczoną poręką“ jest „nieograniczoną“ a „Czysty zysk“ zamiast z r. „1882“ powinno być „1883“.

Ze sprawozdań Towarzystw finansowych za rok 1883 podajemy w wyciągu następujące daty:

z Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie — Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Ilość członków Towarzystwa	273
Obrot kasowy	2,530. 797 złr. 42 ct.
Czysty zysk w kwocie	4. 127 „ 72 ct.

rozdzielono:

a) 10% na specjalny fundusz rezerwowy §. 36 Nr. 4 statutów	412 złr. 77 ct
b) remuneracja dla urzędników Zakładu	220 „ — „
c) na dywidendę od 602 sztuk udziałów do poboru dywidendy uprawnionych à 3 50 złr. (co odpowiada oprocentowaniu 7% rocznie)	2107 „ — „
d) na ogólny fundusz rezerwowy	50 „ — „
e) nadzwyczajne zasilenie specjalnego funduszu rezerwowego	1328 „ 23 „
f) Do przeniesienia na rachunek roku 1884	9 „ 72 „
	4127 złr. 72 ct.

Dywidendę wypłaca kasa stosownie do postanowień statutów począwszy od 1. lipca 1884. Wpisowe w kwocie 259 złr. w. a. rozdzielono:

- 1) Na odpisanie z rachunku kosztów założenia resztują-
ce 150 złr — ct.
2) Jako dodatek na specjalny fundusz
rezerwowy 109 — „

Fundusz odpowiedzialności wynosi razem 66715 złr.
67; nadto ręką członkowie w myśl §. 10 statutu dalszą kwotą we wysokości udziałów w obieg puszczonech 42850 Złr. w. a.

(Zwyczajne i nadzwyczajne zasilania specjalnych funduszy rezerwowych oprócz ogólnych funduszy rezerwowych — nieumiemy sobie wytłumaczyć.)

Z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Stow. zarej. z nieograniczoną poręką.

Liczba członków 1558 a mianowicie:
rolników i przemysłowców 21 czyli 1 ¹/₄ %
właścicieli i dzier. więk. pos. 1437 „ 92 ³/₄ „
umysłowo pracujących 17 „ 1 „
Z wpłaconemi rzeczywiście udziałami po koniec roku 1883 56743.90 czyli 68:30 kwoty deklarowanej. Fundusz rezerwowy wynosi 14615.97 zaś cały majątek własny wynosił po koniec roku 1883 w udziałach 56743.90, w funduszu rezerwowym 14615.97 razem 71359.87.

Z kredytu w rachunku bieżącym korzystało 3 strony a to spółka wodna, konkurencja kościelna i Towarzystwo szewców do kwoty 17150 złr. ogólny obrót kasowy 1,006.428.52 czyli zwiększył się od r. 1882. o 180.485.70 Czysty zysk wynoszący 4808.72 rozdzielono
1. do funduszu rezerwowego 480-87.
2. 8% dywidendy od udziału 3944-10.
3. na Pisma dla ludu i kółek rolniczych 200 00.
4. na rachunek strat i zysków r. 1884. 183-75.

O ile sprawozdanie Tow. kred. dla handlu i przemysłu w Tarnowie — jest króciutko i misternie ułożone, — o tyle sprawozdanie Dyrekcyi Tow. zaliczkowego w Dąbrowie ułożone jest nietyko do wszelką świadomością fachową, lecz także z szczególnym wyjaśnieniem wszystkiego, czego by się interesowani tylko dowiedzieć i o czym by się przekonać pragnęli — Dwieście reńskich z funduszy tegoż Towarzystwa na pisma dla ludu i Kółek roln. wydawane, przyniosły już te tak pożądane owoce — skoro 1437 czyli 92 ¹/₂ % członków Stowarzyszenia tego składa się z rolników. — Dyrekcya tamtejsza jest widocznie tym drogim szczerem rodzącym szlachetne owoce na naszej niwie społecznej; a Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie tą wzorową szkołą umoralniającą lud wiościanski — któremu się należy ogólne uznanie, a któremu my z całej pełni uczuć naszych przesyłamy tych kilka wyrazów:

„Szczęść Boże i nadal.“

KRONIKA.

Złoty krzyż zasługi. Tutejszego kierownika szkoły czteroklasowej męskiej Jana Nep. Szubowicza, który przed czterema laty otrzymał od J. E. P. Ministra wyznań i oświecenia tytuł dyrektora a przeszłego roku święcił jubileusz ukończonej czterdziestoletniej służby zawodowej, obdarzył Najjaśniejszy Pan najwyszym rozporządzeniem z dnia 30. kwietnia rb. złotym krzyżem zasługi, w uznaniu jego długoletniej zasłużonej działalności w zawodzie nauczycielskim; zaś p. Michałowi Czerepaczyńskiemu nauczycielowi z Starych-Bohordzan, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Rada gminy miasta Tarnowa na posiedzeniu odbytem dnia 15. b. m. uchwaliła darować w drodze łaski wszystkim reżnikom kary na jakie przez oddział policyjno-karny za niewykonywanie sprzedaży mięsa dla publiczności podczas szabasu i świąt izraelskich, zostali zasądzeni, a które to wyroki po największej części w drodze rekursu Sw. c. k. Starostwo zatwierdziło.

Zapytujemy więc Szanowną Radę a względnie tych panów Radnych których głosy przechylały się na stronę takiej uchwały, czy byli kompetentni do powzięcia podobnej uchwały; a gdyby nawet i byli; to czy godziło się taką uchwałę kompromitować orzekającą Urząd gminny i sekcję policyjną, a zarazem i Św. c. k. Władzę powiatową jako w II. instancyi prawomocnie wyrok zatwierdzającą. — Sądzymy iż Panowie radni postąpili w tej sprawie zbyt parcjalnie i co najmniej nie oględnie, nie licząc się bynajmniej z następstwami.

Pomoc koleżańska. Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek w okręgu tarnowskim na posiedzeniu swem w dn. 17. maja odbytem, po przyjęciu do wiadomości, iż statut Towarzystwa c. k. Namiestnictwo zatwierdziło i że Towarzystwo liczy obecnie 44. członków, uchwalił, aby I. walne zgromadzenie odbyło się dnia 4. lipca b. m. o g. 2. popołudniu w budynku szkoły wydziałowej żeńskiej z następującym porządkiem dziennym:
1. odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Wydziału,
2. sprawozdanie przewodniczącego i skarbnika z dotychczasowego działania Wydziału,
3. odczytanie statutu zatwierdzonego,
4. wpisy nowych członków,
5. wybór wydziału wykonawczego i komisji kontrolującej,
6. wnioski członków.

W sprawie konfiskaty N. 69. »Nowej Reformy« a to artykułu pod tyt: »Sprawy szląskie« po świetnej obronie Dra. Bo-rońskiego, sąd zniósł konfiskatę artykułu tego. Prokurator wniósł zazalenie.

Odszczególnienie. Ks. Rynkiewicz proboszcz w Czernelowie, otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Szkoła handlowo przemysłowa. W dniu 25 b. m. t. j. w niedzielę o g. 3. popołudniu odbędzie się pod przewodnictwem pośia Józefa hr. Męcińskiego i tutejszego inżyniera kolejowego Adama Idzikowskiego, publiczny egzamin w szkole handlowo — przemysłowej.

Towarzystwo amatorskie dramatyczne polskie odbędzie w dniu 22 b. m. o g. 3. popołudniu w sali hotelu Krakowskiego pierwsze walne zgromadzenie.

»Przyrodnik« dwutygodnik popularny poświęcony naukom przyrodniczym, wychodzący w Tarnowie pod redakcją Wgo. Z. Morawskiego, bardzo starannie redagowany, umieszcza na wstępie »przypomnienie« o odnowieniu prenumeraty jakoteż wyrównanie zaległości. — To ostatnie jest ogólną chroniczną chorobą, wielu czytelników, a niezawodną śmiercią wydawnictwa. Dołączamy więc i nasz »Głos Tarnowski« do powyższego przypomnienia, prosząc zarazem o prenumeratę i o wyrównanie zaległości »Przyrodnikowi«, a tem samem przyjdzie w pomoc temu naukowemu i zalecenia godnemu pismu.

Konkurs. Na posadę radcy sądu kraj. w Kołomyi z poborami VII. klasy rangi. Podania do to czerwca b. r. na ręce prezydium sądu obwod. w Kołomyi.

Na posadę oficjała w randze X. a względnie kancelisty w randze XI. klasy przy Uniwersytecie lwowskim. Termin podania do końca września b. r. Wyśluzeni podoficjowie mają pierwszeństwo.

Na posadę lekarza szpitalowego w mieście Krakowcu z placą 400 złr. rocznie. Termin podania najpóźniej do 25. maja b. r. Ubiegający się winien być doktorem wszech nauk lekarskich, władać językami krajowemi; a pierwszeństwo będzie miał ten, któren już pełnił obowiązki w podobnym zakładzie.

Na posadę dyrektora wydz. szkoły męskiej w Tarnowie z placą 800 złr. dodatku 200 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Członkowie tutejszej gminy izraelskiej w sprawie złożenia rachunków kahalnych przez p. Merca, niemogąc się takowych doczekać, wnieśli prośbę do Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych celem wydelegowania z jego łona komisji do sprawdzenia tych rachunków, deklarując się tytułem zaliczki na kosztą podróży złożyć kwotę 200 Złr. w. a.

Dreher i Schweichat oto hasło wrywające się z ust każdego niemal mieszkańca Tarnowa; — Schweichat i Dreher oto przysmakczek wstrząsający podniebienia smakoszy; piwiarnia szwecka i wiedeńska kuchnia, oto sztandar pod którym się gromadzą różne warstwy społeczeństwa polskiego, prawdopodobnie by wyrugować wyrób krajowy, importować jeżeli nie gorszy to wcale nie lepszy wywar niemiecko centralistyczny a eksportować pieniądze za granicę, których brak na najniezbędniejsze potrzeby krajowe, gminne i osobiste, na każdym kroku dotkliwie czuć się nam daje. Widocznie że i nas ogarnęła ta mania chwalenia wszystkiego co nie nasze, i odpłacania drogo tego co przychodzi z zagranicy.

Powinniśmy się jednak wyleczyć z tych słabości i czy to dobre czy trochę gorsze, powiedzieć sobie: że to jest bardzo dobre bo nasze! Z resztą nie widzimy w tem schwechaackim piwie ani w tej wiedeńskiej kuchni nic takiego co by bądź gardła bądź podniebienia nasze nęcić mogło; przeciwnie porównując te specjały z kuchniami naszymi tutejszemi i okocimskiem piwem — zdają się nam być znacznie gorszemi od naszych już tu uobywatelnionych i z nami razem cierpiących lub weselących się.

Może by było patriotycznie polecić przybysza opiece p. Hermanowej która — go tu sprowadziła??

Sprawozdanie z czynności poselskiej składać będzie ks. Dr. Adam Kopyciński poseł sejmowy wybrany z mniejszych posiadłości okręgu Tarnów — Tuchów, na dniu 25. b. m. w sali »Gwiazdy.« O czem przypominamy i spodziewamy się, iż Szan. wyborcy w celu wysłuchania tego sprawozdania z ubiegłej kadencji sejmowej, zbiórą się licznie i wynurzą zarazem swe zyczenia w formie wskazówki dla swego posła na przyszłość, zwłaszcza, że według wszelkich wiadomości sejm zbierze się niezawodnie w połowie czerwca b. r. chociażby tylko na dwa tygodnie.

Statua Matki Boskiej stanąć ma niebawem w naszym mieście i zdobić plac katedralny. Kosztą takiej ponosi J. Eks. ks. biskup Pukalski z własnej szkatuły; jej wykonanie poruczono p. Gadomskiemu któren w celu bliższego porozumienia się bawił przed kilku dniami w Tarnowie.

Sumka na ten cel przeznaczona jest dość okazała; my jednakże skromnie zapytujemy, czy by nie lepiej było postawić światu — coś światowego, a Kościołowi Kościelnego. Obawiamy się bowiem ażeby świętość Patronki naszej przez innowierców nie została narazoną na profanacyę.

Wycieczka z Tarnowa. Z okazji tegorocznego walnego zgromadzenia Towarzystwa Pedagogicznego projektowaną jest wycieczka z Tarnowa do Węgier lub do podtatrzkańskich miejsc kąpielowych. Inicyatywę w tym względzie bierze Zarząd oddziału Towarzystwa Tatrzkańskiego we Lwowie, który wydelegował sekretarza i podskarbiego swego p. Marcelego Turkawskiego, redaktora »Samorządu« i »Gminy«, dla porozumienia się z komitetem tarnowskim i w celu ułożenia programu wycieczki.

Rewizję odbyto w redakcyi i drukarni dziennika »N. Wiener Tagblatt« na mocy nakazu wiedeńskiego Sądu krajowego z dnia 12. maja 1884. L. 17552 celem odszukania manuskryptu i dowiedzenia się o autorze artykułu »Muth zeigt auch der Mameluk« umieszczonego w Nrze 128. pisma tegoż, a odnoszącego się do osoby p. Schönerera. Odnośnego artykułu nieznaleziono, lecz zabrano dwa inne nieumieszczone jeszcze w dzienniku — i takowe zabrano. Rewizją przeprowadził urzędnik policyjny z jednym woźnym, w obecności Dra Pattaja jako prawnego zastępcy Schönerera.

Tarnowskie »Kółko przyjaciół muzyki«, utraci niebawem w skutek odjazdu pp. M. i S., dwóch najgorliwszych członków czynnych, z których pierwszy swoim sympatycznym głosem uprzyjemniał nam nieraz koncerta i wieczorki czwartkowe, drugi zaś pełnił bezpłatnie obowiązki dyrygenta chóru. Wyjazd ten bardzo niekorzystnie wpłynę na nasze Towarzystwo, które niemając dyrektora artystycznego, poprzestanie prawdopodobnie dalszych ćwiczeń wokalnych. Pozostałoby atoli do życzenia, aby Wydział »Kółka«, rozpisując konkurs na dyrektora, wszelkich wpięw dołożył starań, komu powierzyć urząd, od sprawowania którego zależy przyszłość »Kółka«, tej instytucji publicznej, która aczkolwiek powoli, a jednak pomyślnie się rozwija.

W imieniu świata muzycznego polecamy tę sprawę pamięci Szan. Wydziału.

W sprawie p. Jana Nep. Gniewosza redaktora czasopism »Strażnicy Polskie« i »Sztandaru Polskiego«. Dowiadujemy się, że Najwyższy Sąd zniósł wyrok lwowskiego Sądu przysięgłych, mocą którego p. J. N. Gniewosz. za obrazę honoru c. k. adjunkta Sądu pow. z Buska p. Ilrynwieckiego skazany został na 8. miesięczne więzienie; a to z powodu, iż lwowski c. k. Sąd krajowy niedopusił kilkunastu świadków przez oskarżonego do rozprawy powołanych. — Odbędzie się więc nowa rozprawa.

Jakkolwiek nie sympatyzujemy z p. Gniewoszem, i mamy nawet uzasadnione powody stanąć po stronie jego nieprzyjaciół, — to jednakże życzymy mu korzystniejszego obrotu tej sprawy a to z przyczyn czysto zasadniczych. Zasadzenie za obrazę honoru na 8. miesięczne więzienie, w stosunku do rodzaju zbrodni sądzonych z §. 58. u. k. zdaje się nam być za zbyt surowe, i do śmiechu wcale nie pobudzające.

W sprawie prestacyi drogowych. W dniu 14go b. m. miało się w Tarnowie odbyć wykonywanie prestacyi drogowej in natura. — Dla przykładu inteligentnych lub mniej inteligentnych mieszkańców — przeznaczono na pierwszy ogień adwokatów, notariuszów, doktorów praw i medycyny, profesorów, panie urzędniczkę, (bo tylko Panowie urzędnicy Państw są wyłączeni) nauczycielki, księży zakonnic, kupców redaktorów — jednym słowem, całą śmietanką inteligencji tarnowskiej, rozdzielając je na tyle party, ile stanów; — z których każdy z swego łona wybrać miał przystawcę z dyscypliną w rękach, a czego się nasza redakcyja najbardziej obawiała. — Bóg Najwyższy widząc jednak jej smutek i troski, zesłał jak na zamówienie J. W. Marszałka krajowego, — a więc Rada w radę, — uradzano i uchwalono, — by tę prestacyę odłożyć na imy czasu, a to z powodu ażeby nie poczytano tego kroku Tarnowu za jakiś rodzaj demonstracyi wykonanej w sam dzień przyjazdu tak dostojnego i poważanego gościa.

Usilnie starać się będziemy by ta na teraz tylko odłożona sprawa, — jako z pojęciem ducha czasu i innych form i wymogów chociażby tylko etykiety lub naturalnego rozsądku — odłożoną została raz na — zawsze.

We Wiedniu spalił się Stadtteater. Ogień wybuchł 17. b. m. około godz. 4 ¹/₂ popołudniu. Pożar stłumiono dopiero około północy. Kilku strażaków doznało uszkodzeń lecz nie niebezpiecznych. Teatr był zabezpieczony na 400.000 złr.

W Krakowie ma być urządzona w roku 1885 krajowa wystawa przemysłowa. Komitet wybrany ze znakomości miejscowych wypracowuje już obecnie wraz z radą miejską, radą powiatową i izbą handlowo-przemysłową program owej wystawy, który nie omieszkamy zakomunikować naszym czytelnikom.

W »Gazecie Naddniestrzańskiej« wychodzącej w Drobobyczu pod redakcją Wgo. Edmunda Leona Soleckiego czytamy:

Ołbrzymy niewieście pokazuje obecnie we Lwowie niejaki Thurm, przedsiębiorca. Jedna z tych ołbrzymów wazy około 400 fut., a druga, czteroletnie dziewczę, 160 fut. Siła starszej damy jest zdumiewająca, popisuje się bowiem ta pani z 40 funtowemi ciężarami w rękach przed publicznością i wykonuje ruchy, jakby nic w rękach nie miała. Oto, żeby taką w ferbla wygrać!

Jedyny stanowczy sposób do wytopienia pijaństwa wynalazła nasza komisya propinacyjna, a to ten, że w święta żydowskie wyszynk prop. całkiem zamkneć. Otóż suszą sobie przyjaciele ludu głowę nad tem, jakby krzwić trzeźwość u narodu — a ten sposób leży tuż na dłoni. Potrzeba tylko pokasować święta polskie i ruskie, a zaprowadzić natomiast żydowskie, wtedy nikt nie dostanie w żadnym szynku wódki, a trzeźwość sama przez się zwycięży!

»Nowiny Jasielskie« piszą: **A. Kludsky największy europejski menażeria (sic!)** taki nosi tytuł menażeria, która przed kilku dniami zawitała do naszego miasta. Posiada ona 42 okazy zwierząt jak 4 lwy, tygrysy, lamparty i t. d. Obok zaraz ten sam przedsięwzięcie urządził karuzel, ku uciechu licznych amatorów szukających wrażeń w kołowatej jeździe.

Mimo woli nasuwa się nam porównanie owego karuzelu do wielu rad gminnych, gdzie zazwyczaj jeden kręci, wszyscy inni niby się poruszają, hałasują, latają w koło, a w rzeczywistości ani kroku naprzód nie postępują stoją dając się powodować temu, kto całą maszynę umie obracać. Proponowalibyśmy zmianę nazwy Rad gminnych na karuzel autonomiczny!

Od Redakcyi.

W celu uregulowania nakładu uprasza się o wczesne nad-
syłanie prenumeraty.

Poczty wiejskie. Na memoriał przedłożony w grudniu z. r. przez p. Walerego Ścisławskiego z Tarnowa, c. k. dyrekcji poczt i teleg. we Lwowie, jakoteż Wydziałowi krajowemu, w sprawie zaprowadzenia u nas instytucji poczty wiejskiej, a względnie dążenia do łączenia instytucji listonoszów wiejskich z roznosicielami doręczek sądowych — oświadczyła c. k. dyrekcja poczt, iż zrealizowanie projektu p. Ścisławskiego natrafłoby na wielkie trudności, i w takim też duchu przesłała memoriał ten do Ministerstwa; — przytem jednakże Dyrekcja poczt zapewniła Wydział krajowy, że sprawy zaprowadzenia poczt wiejskich nie spuści z oka, i skoro tylko w którym z okręgów pocztowych nastąpi pomyślna zmiana stosunków miejscowych, to nieomieszka tę instytucję wprowadzać w życie. — Na razie zaś dążyć będzie do pomnażania po wsiach urzędów pocztowych.

Bóg zapłać i za to — byle się tylko nie skończyło na przysłowiu:

»Obiecał pan kozuch — ciepłe jego słowo.«

Morderstwo z rabunkiem popełnione w Buczaczu w nocy z 12. na 13. b. m. na rodzinie szynkarza Tennenhausa; pomimo energicznych starań nie zostało dotąd wysledzone. Ofiarą tej strasznej zbrodni padło siedm osób, a tylko jeden 7-letni synek śpiąc z babką pod pierzyną, prawie cudownym tylko sposobem uciekł śmierci. — Śledztwo w tej sprawie prowadzi adw. pow. Hanik.

Teatr amatorski. W ostatni poniedziałek odegrali członkowie tutejszego Towarzystwa amatorskiego trzy sztuki na korzyść szkoły ogrodniczej. Jakkolwiek gra członków nie prawie nie pozostawiała do życzenia, to jednak teatr szczerpło był zapełniony i nie przyniósł celowi publicznemu spodziewanych owoców, co tem tłumaczyć należy, iż w ubiegłych tygodniach za wiele było zamachów na tarnowskie kieszenie.

Dzień Patrona młodzieży szkolnej. Dzień św. Jana Nepomucena święcili tutejsze szkoły ludowe uroczystym nabożeństwem rannym w kościele katedralnym i feryami całodziennymi.

Gorlice dn. 14. maja. Na dzisiejszym ogólnym zgromadzeniu Towarzystwa naftowego, przedsiębiorcy naftowi wręczyli swemu prezesowi p. Augustynowi Gorayskiemu w uznaniu jego znakomitych zasług około galicyjskiego przemysłu naftowego, bardzo piękny srebrny puchar.

Odpowiedź od Redakcyi. Autorom korespondencyj z Tarnowa. Artykuł w sprawie oddawania gminnych przedsiębiorstw Radnym, nie możemy umieścić.

Skuteczność poręcza się!

Roborantium



Roborantium

Napowrót otrzymana pianażka natychmiast kozały, konuły moją, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodek)

był bezskutecznym. — Kowicie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **lysinię, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i psiwieniu włosów** Skutek po kilkukrotnym silnym natarciu poręcza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **siłą pamięć**, lub cierpiących na **bole głowy**. — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1,50 i w próbnym flaszku po 1 zlr.

Eau de Hébé sprawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegę i plamy wątrobiane. Cena 85 ct.

Boquet du Serail de Grollich najprzełajszysze perfumy do chustek ołnosa, sensacyjna nowość, perfia wszelkich perfum. Cena 1 zlr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

i w schodach: w Tarnowie u L. Chodackiego apt.; we Lwowie tylko u Zyg. Kuchera apt.; w Drohobyczu u T. Jablonskiego apt.; w Jasie u T. W. Hingelwera; w Krakowie u W. Kedyka, apt. w Kolomyi u E. Stenzy, apt. w Rzeszowie u J. Scheitma & Com. w Samborze u Jos. Aleksiewicza, apt. w Stanisławowie, u J. Magury apt. w Tarnopolu u F. Janurkiewicza; w Żywcu u M. Pawluskiewicza; w Jarosławiu u Jozefa Rohm apt., w Czerniowcach u Ign. Schmitta. (10-1)

Żądne oszustwo!

Kilka tysięcy
RESZTEK SUKNA

dlugosci 3-4 metrów

na całkowie ubrania męskie, płaszcz damskie itd., rozsyła za załeczka 5 zlr. fabryka sukna: **H. GROLICH, Alt-Brünn, Klosterplatz Nr. 2.** Gdyby rodzaj sukna nie podobał się, fabryka zamieni go chętnie na inny. (10-1)

Rossyjski olejek

MASCO

(Bruchsalbe) na przepuklinę

leczy w zupełności najbardziej przeszarżałe przepukliny (Unterleibshübrüche). Składu powyższych środków nie ma. — Rozsyłka ma miejsce przy świetem napełnianiu tylko u **J. Grolicha** w Bernie Skene-Strasse nr. 3. (10-1)



Patentowane



premiowane wielkim złotym i srebrnym medalem

MATERACE Z DRZEWNYCH SPREŻYN

zastępujące jak najlepiej siemiki słomiane,

MATERACE z DRUTU STALOWEGO,
żaluzye (firanki drzewiane),

heblowane trzaski (wióra) z leszczyny do klarowania,
oraz skrzyneczki różnej wielkości na smarowidła

poleca

GEO E. DELAVAL

właściciel fabryki parowej wyrobów z drzewa i drutu w Gr. łowie (Galicya)

Zastępców poszukuje się i udziela prowizyą. (2-?)

Zmiana lokalu. Z początkiem lipca b. r. **Drukarnia Józefa Styry w Tarnowie** przeniesioną zostanie do domu Wgo Lipschütza obok c. k. Starostwa.

Zaproszenie do prenumeraty gazet:

„Samorząd i Gmina“

wraz z Gazetą rolniczą

wychodzących pod redakcją Marceliego Turkawskiego we Lwowie.

Program pism obejmuje następujące działy:

- 1) Wstępne artykuły i rozprawy o żywotnych interesach kraju.
- 2) Sprawozdania z czynności Delegacyi wspólnych. Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego,
- 3) Sprawy pojedynczych powiatów, gmin obszarów dworskich, parafij itp.
- 4) Sprawy szkolne.
- 5) Kronik krajowa i rozmaiteści.
- 6) Przegląd naukowo-literacki i artystyczny.
- 7) Przegląd ekonomiczno-handlowy.
- 8) **Gazeta rolnicza**, popularna ze wszystkimi działami gospodarstwa wiejskiego.
- 9) Odcinek czterostronny (szkice powieściowe i historyczne, humoreski, życiorysy, wiersze itd.).
- 10) Ogłoszenia urzędowe.
- 11) Inzeraty.

Każdy numer stanowi dla siebie skończoną całość!

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 4 zlr., półrocznie 2 zlr., ćwierćrocznie 1½ zlr. W Niemczech kwartalnie 3 marki, w innych krajach 5 franków.

Komplet gazet z lat 1881, 1882 i 1883 kosztuje razem z przesyłką pocztową tylko 2 zlr. — 6 m. — 10 fr. Inzeraty i dołączniki obliczają się jak najtaniej!

Na żądanie wysyła natychmiast franco numer na okaz i przyjmuje przedpłatę:

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ wraz „z Gazetą rolniczą“ we Lwowie.

(3-1)

Ważne dla Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt P. T. Publiczność zawiadomić, że przy ulicy Bernardyńskiej, obok klasztoru, urządziliśmy

Fabrykę towarów pończoszkowych,

w której wyrabiamy wszelkiego rodzaju pończochy nieszyte (na sposób domowej roboty), tudzież kaftaniki, rękawiczki kamasze i t. p. i utrzymujemy zawsze na składzie dostateczny zapas gotowych wyrobów po cenach umiarkowanych.

Wszelkie do podrabiania przeznaczone rzeczy pończoszkowe przyjmuje się. Pełecając tę nowo podjętą gałęź przemysłu względem Szanownej P. T. Publiczności, zapewniamy z naszej strony rzetelność i punktualność.

Z uszanowaniem

Bornstein i Fast

Fabryka towarów pończoszkowych

przy ulicy Bernardyńskiej w Tarnowie.

w domu p. Ligenzowej

(2-?)



JAN ŚLIWIŃSKI

poleca swój obfity

SKŁAD HARMONIUM

w różnych wielkościach i cenach

z 10-letnią gwarancją za trwałość.

Dla PP. Organistów poleca małe harmonium do ćwiczenia śpiewu po cenie (2-?) 85 zlr. i wyżej.

Chorążczyzna Nr. 9. we Lwowie.

(2-?)

5000 resztek sukiennych

(3-4 met.) we wszystkich kolorach na zupełne ubrania męskie, wysyła za pobraniem resztkę po 5 zlr.

L. Storch w Bernie.

Resztkę, którąby się niepodobala, bądźle bez przeszkody napowrót przyjęta.

Okazy materyj wysyła się za nadaniem w liście 10 ct. w znaczkach pocztowych